

Wójcik, Z. J.

"Polskie piśmiennictwo kartograficzne (1659-1939)", Tadeusz Gwardak, Wrocław 1977 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/3-4, 780-782

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



polskiej, ale stwarzają szanse wprowadzenia jej problematyki w obieg naukowy w historiografii europejskiej.

Jerzy Michalski
(Warszawa)

Tadeusz Gwardak: *Polskie piśmiennictwo kartograficzne (1659—1939)*. Monografie z Dziejów Nauki i Techniki. T. CXI. Wrocław 1977, 256 s. ilustr. bibliogr. w notkach i osobno.

Opracowanie Gwardaka składa się z dwóch części. Pierwsza jest opisem niektórych publikacji z zakresu kartografii z lat 1659—1939 w ujęciu chronologicznym i w grupach tematycznych. W drugiej podano wykaz bibliograficzny 1310 publikacji, *Wykaz czasopism oraz wydawnictw seryjnych i encyklopedycznych*, a także *Skorowidz autorów i prac anonimowych*.

W części pierwszej zamieszczono informacje o treści publikacji w trzech rozdziałach: „Początki piśmiennictwa kartograficznego w Polsce”, „Piśmiennictwo kartograficzne w drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX w.” (tu m.in. informacje o kartografii wojskowej i pracach J. Lelewela), „Piśmiennictwo kartograficzne od połowy XIX w. do r. 1939” (tu m.in. dane o mapach tematycznych, zbiorach kartograficznych, popularyzacji kartografii, pisarstwie osób szczególnie zasłużonych dla piśmiennictwa kartograficznego itp.).

Treść pierwszej części opracowania wskazuje, iż autora w zasadzie interesował całokształt zagadnień. Niewątpliwie zwracał on największą uwagę na kartografię wojskową, ale w tym względzie dysponował nie tylko pracą B. Olszewicza¹, lecz także opracowaniami K. Buczka oraz ogólnie dostępnymi wydawnictwami Wojskowego Instytutu Geograficznego z okresu międzywojennego. W tekście tej części jest wprowadzenie podrozdział „Mapy tematyczne”, ale autor nie miał o tym wiele do powiedzenia. Nie byłoby zresztą problemu, gdyby nie to, iż w zestawieniu biograficznym jest sporo prac geologicznych, botanicznych, klimatologicznych itp. nie mających z kartografią wiele wspólnego.

Sposób opisów niektórych publikacji w części pierwszej jest mało precyzyjny; oto próbka: „W 1830 r. gen. Franciszek Paszkowski (1778—1856) w książce *O topografii gór* (Kraków 1830) proponował terminologię dotyczącą opisu form i szczegółów rzeźby terenu. Praca ta nie należy do topografii, a można ją raczej zaliczyć do geologii lub morfologii” (s. 23). Dodajmy ponadto niedocenianie potrzeby ścisłej informacji, szczególnie istotnej w publikacjach tego typu.

Na słabość opracowania złożyło się chyba wszystko. Przede wszystkim minimalna wiedza ogólnohistoryczna autora, połączona z zupełnym niemal brakiem intuicji; nieznamość zasad bibliografii, przy jednocześnie słabym rozpoznaniu dawnych źródeł; nieumiejętność wyboru materiałów i jego opisu oraz niewłaściwe streszczenie prac omawianych. Wreszcie Wydawnictwo nie zdołało zapewnić autorowi dobrego redaktora-stylisty i korektora. Na domiar złego nie uznano za stosowne zaopatrzyć pracy w indeks nazwisk. Stwierdzenia te uzasadnię szerzej w dalszej części recenzji.

Zacznę od przykładu. W ostatnich latach wiele czasu poświęciłem rozwikłaniu dwóch drobiazgów z historii kartografii. Poszukiwałem mianowicie danych dotyczących roku i miejsca wydania mapy Stanisława Staszica pt. *Carta geologica totius Poloniae, Moldaviae, Transilvaniae, et partis Hungariae et Valachiae*. Wniosek osta-

¹ *Polska kartografia wojskowa (zarys historyczny)*. Warszawa 1921; publikacja wadliwie opisana przez autora recenzowanej książki.

teczny mojej pracy sprowadzał się do stwierdzenia, że mapa ta ukazała się w drugiej połowie 1815 r. w Warszawie, przy czym jej egzemplarz autor w listopadzie tego roku wręczył osobiście wraz z dziełem *O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski* — Aleksandrowi I. Wspominam o tym dlatego, że w 1915 r. Tadeusz Wiśniowski w szkicu poświęconym Staszicowi², a w sześć lat później Bolesław Olszewicz w cytowanym już opracowaniu poświęconym dziejom polskiej kartografii wojskowej — dysponując nieporównanie skromniejszym rozpoznaniem źródeł — doszli do tego samego wniosku. Obaj badacze mieli ogromną wiedzę historyczną, a także znakomitą intuicję. Dzięki temu ich prace po wielu latach nie straciły swej wartości. Przez to zdecydowanie różnią się od wielu publikacji najnowszych, które kierowane są do druku niekiedy w postaci półproduktów. Do tego typu opracowań należy zaliczyć — niestety — recenzowaną pracę.

Wspomniałem uprzednio o niedostatecznej wiedzy ogólnohistorycznej autora. Oto nadto charakterystyczne przykłady: „O dawnych planach Wilna informuje broszura (723) znajdująca się w Bibliotece Krasieńskich” (s. 83). Biblioteka Krasieńskich została zniszczona w 1944 r., a część jej zbiorów przechowywana jest obecnie w Bibliotece Narodowej. Czy więc broszura ta istnieje nadal w zbiorach polskich — nie wiemy.

Inny przykład: „W tym samym roku, tzn. 1830, prof. Politechniki Warszawskiej Wincenty Wrześniowski (1800—1862) w artykule (1179) dotyczącym metod rysowania rzeźby terenu na mapach podkreślił znaczenie dobrej mapy w rządzeniu krajem [...]” (s. 23). Jak wiemy, Politechnika Warszawska powstała w 1915 r., a przed powstaniem listopadowym istniała w Warszawie Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego.

Błędy tego typu są także w zestawieniu piśmiennictwa. Tak np. na s. 179—180 znajdujemy dwie prace Jana Hempla. Jedna z nich ukazała się w 1876 r., a druga w 1933. Autor nie miał wątpliwości, że publikacje zostały napisane przez jedną osobę w okresie 57-letnim. Do *Polskiego słownika biograficznego* nie sięgał (czyżby nie wiedział, że istnieje?). W rezultacie dwie prace różnych autorów przypisał jednemu z nich. Jest to typowy błąd świadczący o braku intuicji historycznej. Ale takich nieporozumień jest przecież znacznie więcej (np. na s. 85 nazwano Juliusza Kolberga Polakiem, gdy wtedy sam uznawał się za Niemca osiadłego w Polsce i podpisywał swe prace nazwiskiem o zapisie niemieckim). Gdzieś indziej wydrukowano nazwisko astronoma wileńskiego: Poszobutt zamiast Poczobut, a korekta w tego typu dziele jest szczególnie istotna.

Prawdziwy gąszcz niejasności znajdujemy jednak dopiero w zestawieniu piśmiennictwa. Tytuł recenzowanej książki mówi o piśmiennictwie kartograficznym i w istocie są w zestawieniu opracowania tego typu. Ale co mają wspólnego z tematem dziesiątki prac geologicznych, jak choćby przytoczone opracowanie H. Świdzińskiego pt. *Uwagi o budowie Karpat fliszowych*. Zapewne tylko to, że autor przedstawił tam także kartograficzne ujęcie swych wywodów. Ilość tego typu prac geologicznych jest, oczywiście, olbrzymia. Stosując kryteria przyjęte przez Gwardaka należałoby je przytoczyć, podobnie jak i opracowania botaniczne, zoologiczne, klimatologiczne itp. Autor dla geologii był jednak szczególnie przychylny. Publikacje z zakresu innych dyscyplin, dokumentowane mapkami, cytowane są w opracowaniu raczej przypadkowo.

O doborze publikacji z zakresu tzw. kartografii specjalnej decydowały również przypadki. Ale czy wyzyskano szerzej opracowania ściśle kartograficzne? Z pew-

² T. Wiśniowski: *W setną rocznicę pierwszej geologii polskiej. O Staszicu jako geologu*. „Kosmos” R. 40:1915 s. 1—38; publikacja nie cytowana przez autora recenzowanej książki.

nością nie. Sądzę o tym na podstawie różnorodnych przesłanek. Tak np. zamieszczono zaledwie 4 publikacje R. Danysz-Fleszarowej, a powinno ich być kilkanaście — w tej liczbie: *O znakach hipsometrycznych znajdujących się na mapie geologicznej Polski Stanisława Staszica* („Czasopismo Przyrodnicze” 1927), *Spis map znajdujących się w bibliotece PIG (stan z dn. 7 IV 1931)* („Sprawozdania Państwowego Instytutu Geologicznego” z 1931 r.)³.

Braki literatury, nie podyktowane względami selekcji, a raczej niezajomością warsztatu bibliograficznego, dotyczą także zestawu publikacji B. Olszewicza. Przykładem tego może być choćby jeden fakt. W 1913 r. R. Danysz opublikowała swą pracę o mapie geologicznej Staszica. W tym samym roku w czasopiśmie „Ziemia” recenzował ją właśnie Olszewicz. Recenzja ta była istotnym poszerzeniem ówczesnej wiedzy na temat dziejów kartografii w Polsce. Mimo iż bibliografia nie stroni od sygnalizowania recenzji, tej właśnie nie znajdujemy w niej. Dodam, że Gwardak zacytował zaledwie kilkanaście publikacji Olszewicza, a powinno być ich co najmniej pięćdziesiąt⁴. O niewyzyskanych drukach innych wybitnych historyków kartografii (np. K. Buczka, W. Semkowicza) już nie wspominam.

Zadziwiająco, że autor nie znał normy opisu bibliograficznego. Faktem jest, że norma ta zaspokaja potrzeby zapisu współczesnych publikacji, a do bibliografii retrospektywnych w zasadzie nie nadaje się. Można było jednak wyzyskać jej zalety, podając dane o liczbie stron druków zwartych itp. Można byłoby także wiele publikacji, zwłaszcza zaopatrzonych w kryptonimy, rozszyfrować. Tak np. opracowanie sygnowane literami K.S. pt. *Kwadratowa karta Ziemi* ze „Wszecznego świata” z 1887 r. jest autorstwa Kazimierza Srokowskiego⁵. Znajdujące się w wykazie artykuły nr 465 i 466, należące, zdaniem Gwardaka, do dwóch autor (pierwszy: Krajewski Stanisław, a drugi Krajewski S.), wyszły spod jednego pióra.

Bezpośrednim wynikiem braku znajomości zasad bibliografii jest, pospolity w recenzowanej książce taki zapis publikacji jednego autora, który sugeruje istnienie dwóch o tym samym nazwisku. Tak np. opracowania pod numerem 680—682 pisał Wacław Nałkowski, a 683—693, wg T. Gwardaka, Wacław Nałkowski, ale jakiś inny. Na tej samej zasadzie mamy dwóch Jerzych Smoleńskich, dwóch Józefów Szafarskich, dwóch Henryków Teisseyrów itd.

Myślę, że przedstawione dane dostatecznie uzasadniają moje przekonanie o słabości opracowania. Zapewne na ostatecznym kształcie pracy zaważył również w pewnym stopniu brak fachowych recenzentów lub niedostateczna z nimi współpraca. Reasumując zaś, należy zapytać, czy w ogóle słuszne było przyjęcie przez wydawnictwo właśnie takiego półproduktu? Kierując do druku tego typu pracę wyrządzono niewątpliwie szkodę autorowi, który dopiero za kilka lat dojrzałby do opracowania tak poważnej pracy bibliograficznej. Czytelnik wprawdzie znajdzie w niej szereg ciekawostek bibliograficznych, ale nie zastąpi to, oczywiście, solidnego dzieła poświęconego dziejom piśmiennictwa kartograficznego.

Z. J. Wójcik

(Warszawa)

³ Zestawienie publikacji na ten temat zamieściłem w opracowaniu pt. *Działalność naukowa i społeczna Reginy Danysz-Fleszarowej* („Prace Muzeum Ziemi” nr 18 cz. I:1971 s. 324—339).

⁴ Por. A. Drodzowska: *Bibliografia prac Bolesława Olszewicza (1910—1950)*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” Ser. C. zes. 4:1961 s. 15—33.

⁵ Opublikował on pod kryptonimami szereg innych artykułów, a w tym notatkę pt. *Mapa geologiczna Krzywego Rogu* („Przegląd Techniczny” 1898).